Nr. 93. Sobota, dnia 28-go listopada 1931 r. Rok 56.

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc grudzień 1,30 zł.,

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1-łam) lub jego miejsce 10 groszy.

Krotoszyński Orędownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOŹMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Usuwanie śniegu.

W myśl art. 28 z dnia 20. grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 ustawy z dnia 7. października 1921 r., o przepisach porządkowych na drogach publicznych zarządzam co następuje:

W wypadkach grożącego przerwania komunikacji na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych, spowodowanego wypadkami żywiołowemi jak: zaspy śnieżne, powodzie, usuwiska, zobowiązane są gminy miejskie, wiejskie oraz obszary dworskie na każde żądanie Powiatowego Zarządu Drogowego lub personelu drogowego udzielać natychmiast pomocy w ludziach i zaprzęgach za opłatą z funduszu drogowego, ustaloną przez Wydział Powiatowy.

Na odcinkach wyżej wymienionych dróg, przechodzących przez miasta, wsie i osady o zwartem zabudowaniu oraz na wszystkich drogach gminnych spoczywa obowiązek natychmiastowego usuwania wszelkich przeszkód kumunikacyjnych wyłącznie na Zarządzie odnośnych gmin, przyczem mogą one obowiązek ten nałożyć na właścicieli przyległych nieruchomości.

Gminy miejskie, wiejskie i obszary dworskie wzywam do ścisłego przestrzegania powyższego rozporządzenia i do wydawania w razie potrzeby natychmiastowych zarządzeń celem usunięcia śniegu.

Krotoszyn, 19 listopada 1931 r.

Starosta Powiatowy: Krykiewicz.

L. dz. 843/31. P. Z. D.

Dział nieurzędowy.

Tajemnica spisowa.

Zwierciadłem, w którem już wkrótce odbije się kształt naszej rzeczywistości, będzie powszechny spis ludności w dniu 9 grudnia b. r. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby obraz, jaki w dniu tym otrzymamy, był jaknajprawdziwszy.

Cóż się na ten obraz złoży? Złożą się nań miljony odpowiedzi na poszczególne pytania kwestjonarjusza spisowego. Jeśli odpowiedzi będą prawdziwe i dokładne, to takiż obraz otrzymamy w wyniku spisu; wszelkie zaś odpowiedzi błędne bądź niezgodne z prawdą psuć będą czystość obrazu.

Pytania w formularzu spisowym są rzeczowe i dla nikogo nie szkodliwe. A jednak mogą się znaleźć ludzie zbyt podejrzliwi, którzy powodując się nieuzasadnioną obawą, będą się starali uniknąć szczerej i dokładnej odpowiedzi. Niektórzy np. (zwłaszcza kobiety) mogą się wzdragać przed podaniem swego wieku, innych wprowadzi w zakłopotanie rubryka wykształcenia, inni jeszcze mogą się czuć skrępowani ujawnieniem swego wyznania, zawodu pobocznego i t. d.. Znaleźć się mogą i tacy, którzy obawiać się będą wykorzystania ich odpowiedzi przez władze administr. lub podatkowe.

Wobec możliwości takich obaw możemy uspokoić wszystkich nieufnych, że zeznania spisowe w niczem nie mogą im zaszkodzić i że dyskrecjonalność dawanych informacyj jest całkowicie zapewniona. Dokładne, ogólne wyniki spisu mają tak olbrzymie znaczenie dla państwa, że w jego interesie należy usunąć wszelkie przeszkody, któreby mogły utrudnić uzyskanie prawdziwych danych od obywateli.

Na samym formularzu spisowym znajduje się uwaga, że: „W myśl art. 4 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464), zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną; będą one używane tylko dla celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnem w innym celu, w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rewizyji i wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych".

Jak widzimy, Państwo gwarantuje całkowicie tajemnicę zeznań spisowych. Powoduje się ono przedwszystkiem troską o istotny cel spisu, w którym nie chodzi przecież o pana X lub o panią Y, lecz o globalne zestawienia liczbowe pewnych faktów, zjawisk i cech charakterystycznych.

Również sama technika przeprwadzania spisu nie daje żadnych podstaw do nieufności. Każdy Komisarz Spisowy, który bezpośrednio zbiera dane od ludności i wypełnia kwestjonarjusz, składa przed objęciem swej funkcji piśmienne zobowiązanie „do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich składanych mu zeznań".

Dalej, jak wiadomo, wypełnione arkusze spisowe wędrują do Głównego Urzędu Statystycznego

w Warszawie, gdzie podlegają opracowaniu liczbowemu. Tutaj również żadne zeznanie indywidualne nie może być ujawnione nikomu z poza urzędu, za co, na mocy wspomnianego art. 4, osobiście odpowiedzialni są pracownicy, mający styczność ze spisem.

Gdy wreszcie cały materjał zostanie opracowany, władze statystyczne, pragnąc do końca utrzymać tajemnicę zeznań, przekazują miljony niepotrzebnych już arkuszy do papierni państwowej gdzie podlegają one zupełnemu przetarciu.

Jak skrupulatnie przestrzegana jest zawsze tajemnica zeznań, świadczy fakt, że z racji I spisu ludności w Polsce 1921 r. nie zgłoszono ani jadnej w tym względzie pretensji.

Synowie zamordowali skrytobójczo matkę.

Wieś Lubośnia pow, ułanoskiego, była dziś terenem potwornej zbrodni. We wsi tej zamieszkuje rodzina Kulińskich, zamożnych wieśniaków. Przed dwoma laty zmarł stary Kuliński, pozostawiając 60-letnią żonę Józefę i dwóch synów pasierbów Adama i Franciszka Jesionków. Po śmierci ojca obaj bracia objęli w posiadanie całe gospodarstwo, przyrzekając matce płacić na utrzymanie aż do śmierci.

Po upływie krótkiego czasu obaj poczęli się nad staruszką w okrutny sposób znęcać, odmawiali jej pożywienia, wysyłając po jałmużnę. Maltretowana kobieta zwróciła się wówczas do sołtysa, który zwołał gromadę, aby wpłynęła na synów i zmusiła ich do wypełniania przyjętych na siebie obowiązków wobec matki pod groźbą odebrania im prawa władania ojcowizną.

Od tego czasu wyrodni synowie postanowili pozbyć się matki. Młodszy syn Franciszek pod jakimś pozorem przywołał onegdaj matkę do okna, starszy zaś Adam w chwili, gdy matka stała przy oknie. wystrzelił do niej z tyłu z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni obaj bracia wybiegli z domu, wzywając pomocy i oświadczając sąsiadom, że matka została zastrzelona przez bandytów.

Po przybyciu do mieszkania sąsiedzi znaleźli zwłoki staruszki z przeszstrzeloną głową. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo i aresztowała obu wyrodnych synów, którzy przyznali się do matkobójstwa.

Na wieść o zbrodni tłum wieśniaków usiłował dokonać samosądu nad aresztowanymi zbrodniarzami. Obu braci skuto w kajdany i przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym w Łodzi. — Obaj staną przed sądem doraźnym.

Dziwne zjawisko atmosferyczne.

Onegdaj w nocy mieszkańcy Janówca (koło Gniezna) zauważyli spadający z nieba wielki słup ognia, który zetknął się z ziemią. W tej chwili usłyszano huk, jakby wystrzału armatniego. Świadków tego dziwnego zjawiska ogarnęło przerażenie. Zjawiskiem zainteresowały się sfery naukowe, które niezawodnie wyświetlą tajemniczą zagadkę.

Ostatnie chwile termometrów reamura w Polsce.

Władze administracyjne przypominają, że z dniem 31 grudnia b. r. upływa termin, udzielony składom aptecznym i optykom na sprzedaż termometrów z podziałką inną, aniżeli Celsjusza. Od 1 stycznia 1932 r. posiadanie takich termometrów na składzie karane będzie w drodze administracyjnej.

Odważna narzeczona.

Znana jest ballada Schillera w pięknem tłumaczeniu Adama Mickiewicza p. t. „Rękawiczka", której bohater rycerz średniowieczny, podczas turnieju schodzi na życzenie swej bodganki na arenę cyrkową między lwy i inne srogie bestje po rzuconą przez nią rękawiczkę, aby dać jej dowód swej odwagi, rezygnuje jednak z nagrody za ten czyn bohaterski pod postacią jej rączki.

Jakiejże zmianie uległ duch czasu od epoki, w której żył Schiller: W Paryżu miał miejsce podobny wypadek lecz z przestawieniem płci. Pewna młoda i piękna dama poprosiła dyrektora przebywającej gościnnie w Paryżu menażerji, aby pozwolił jej wejść do klatki z lwami wraz z pogromcą cyrkowym podczas przedstawienia. Pewny swoich lwów dyrektor uznał zamiar owej damy za atrakcję dla publiczności i reklamując odpowiednio niespodziewanego gościa z widowni, zezwolił na niebezpieczny eksperyment.

Lwy, powstrzymywane wzrokiem i wolą pogromcy, mruczeniem tylko objawiały niechęć z powodu pojawienia się intruza, naogół zachowały się się jednak spokojnie. Tymczasem owa dama widocznie drżała ze strachu i była bliską omdlenia, opanowała się jednak i sprawowała się do końca numeru z lwami wcale dzielnie.

Gdy po przedstawieniu dziennikarze zapytali ją, czy nie był to przypadkowo trick dyrekcji i co ją skłoniło do tak niesamowitego kroku, odpowiedziała zupełnie szczerze, że założyła się ze swoim narzeczonym, iż wobec tłumu publiczności da mu niezł mny dowód, iż się niczego nie boi.

W każdym razie przyszły mąż tak rezolutnej i odważnej kobiety będzie musiał być na niejedno przygotowany.

Konfiskata alkoholu miljonowej wartości u brzegów Ameryki.

Policja urządziła wielką obławę na przemytników alkoholu w dokach brooklyńskich w Nowym Jorku, w czasie której skonfiskowano statek o pojemności 500 ton z wielką ilością alkoholu. Aresztowano całą załogę statku, składającą się z 60 ludzi. Wartość skonfiskowanego alkoholu wynosi pół miljona dolarów. Jest to największa ilość alkoholu, skonfiskowana dotychczas w porcie nowojorskim.

Oprócz tego skonfiskowano na różnych innych statkach przemytniczych dalszą ilość alkoholu za pół miljona dolarów.

Krwawy zbir — po 13 latach

wpadł przypadkowo w ręce władz.

Przed niedawnym czasem zatrzymał patrol K. O. P. na pograniczu z sowietami dwóch osobników, którzy przeszli granicę i wędrowali po terytorjum polskiem. Zatrzymani wyjaśnili, iż są zbiegłymi z sowietów włościanami, uciekającymi przed represjami za oporne stanowisko wobec Kolchozu. Zbiegów osadzono w jednej ze wsi pow. sarneńskiego i roztoczono nad nimi dozór policyjny. Wobec podejrzanego zachowania się obu rzekomych zbiegów, sfotografowano ich i fotografje rozesłano do wszystkich urzędów śledczych Rzplitej.

Po dłuższych dochodzeniach policja doszła do sensacyjnego odkrycia, że udający dobrodusznych włościan są krwawymi zbrodniarzami, którzy przed 13 laty dokonali wielu zbrodni na Wołyniu. Jak

stwierdzono, są to: Kalistrat Kuc i Nikita Kropiwnicki, herszt i adjutant wielkiej ongiś szajki bandytów, która w r. 1918 liczyła do 600 członków i trzymała pod terorem miasteczko Dobrowice i jego sąsiedztwo. Wykrycie identyczności zbirów przypmniało działalność okrutnej bandy Kuca, która słynęła daleko ze swej bezwzględności i pogromów dokonanych w Dąbrowicy i we Włodzimierzu.

Świadkowie ówczesnych wypadków przypominają, iż Kuc pojmał w owym czasie oddział policji i zakładników i następnie urządziwszy „sąd polowy", któremu sam przewodniczył, skazał wszystkich tych jeńców na karę śmierci. Natychmiastowej egzekucji dokonali członkowie jego bandy. Następnie po wkroczeniu wojsk naszych, banda Kuca została rozbita, kilkudziesięciu jej członków dostało się w ręce polskich oddziałów, herszt zaś i jego adjutant Kropiwnicki uciekli do Rosji, gdzie ukrywali się przez 13 lat.

Ostatnio, jak przypuszcza policja, Kuc i Kropiwnicki w porozumieniu z partją komunistyczną przeszli na terytorjum polskie i zabierali się do wykonania jakiejś misji. Dochodzenia policyjne unicestwiły im te zamysły, oddając wreszcie krwawych zbrodniarzy w ręce władz polskich.

Śmierć małżonków z jednej ręki.

W sądzie okr. w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciw robotnikowi Ignacemu Kranzowi z Pakości, oskarżonemu o morderstwo małżonków Kazimierza i Zofji Lewandowskich.

Między rodzinami Kranzów i Lewandowskich dochodziły do częstych kłótni, a nawet bójek. W pierwszych dniach sierpnia b. r. doszło ponownie do bójki między ś. p. Lewandowską i Kranzową, w czasie której Kranzowa wezwała swą córkę, by pobiegła po ojca. Do bójki wmieszał się wezwany Kranz, równocześnie z drugiej strony przyszedł z pomocą Lewandowski. W trakcie bójki Lewandowski pobiegł po siekierę, Kranz zaś po rewolwer. Kiedy obaj powrócili, Kranz strzelił do Lewandowskiego, a gdy ten rażony kulą upadł, strzelił do Lewandowskiej, raniąc ją ciężko w brzuch. Trzeci strzał dał ponownie do leżącego na ziemi Lewandowskiego. Lewandowski poniósł śmierć na miejscu, żona jego zmarła w trzy dni po wypadku.

Sąd skazał Kranza na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo bez zastanowienia. Lewandowscy osierocili sześcioro dzieci, Kranz jest ojcem czworga dzieci.

Cztery lata więzienia za ciężkie poranienie.

Lublin. W swoim czasie głośnem echem odbił się wypadek bestjalskiego poranienia i usiłowania pozbawienia życia przez niejakiego Mellera 19-letniej córki jego pryncypała, Lejzora Brasmana.

Meller człowiek żonaty, ojciec trojga dzieci, zakochał się w młodej córeczce szefa. Dziewczyna, według jego zeznań, odpłacała mu wzajemnością. Z czasem jednakże zdarzały się między nimi kłótnie. Meller twierdził, że Brasmanówna wywierała na niego ogromny wpływ i wymuszała pieniądze. Pewnego dnia doszło znów między nimi do kłótni. Meller nieprzytomny ze złości uderzył Brasmanównę nożem, a dalej, jak twierdzi sam, nie pamięta co się działo. Sąsiedzi wyrwali dziewczynę z rąk oszalałego człowieka.

Sześć miesięcy leżała Brasmanówna w szpitalu, mimo to dotychczas do zdrowia nie powróciła. W zeznaniach oświadczyła, że nie utrzymywała z Mellerem żadnego bliższego stosunku.

Sąd wydał wyrok, skazujący Mellera na 4 lata ciężkiego więzienia.

Dekadowy bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada br. wykazał wzrost zapasu złota w skarbcu i zagranicą o blisko 25 tys. zł. do sumy 595.850 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 3.232 tys. zł. do sumy 81.899 tys. zł., natomiast zmniejszyły się pieniądze i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia, o 5.160 tys. zł. do sumy 128.353 tys. zł.

Polskie monety srebrne i bilon wzrosły o 30 tys. zł. do sumy 31.982 tys. zł.

Portfel wekslowy wykazał zmniejszenie o 2.980 tys. zł. i wynosi 620.811 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 305 tys. zł. do sumy 113.361 tys. zł. Również wzrosły papiery procentowe własne o 129 tys. zł. i wynoszą 14.089 tys. zł. Inne aktywy wzrosły o 1.619 tys. zł do sumy 224.291 tys. złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się 44.984 tys. zł. do sumy 263.579 tys. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 50.5 milj. zł. i wynosi 1.126.289 tys. zł.

Pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 42.87 proc., t. j. o 12.87 proc. ponad pokrycia statutowe, pokrycia kruszcowo - walutowe 48.76 proc. czyli o 8.76 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,90 proc.

Polska zakupiła miljon kilogramów tytoniu greckiego.

Polski monopol tytoniowy zakupił w tych dniach miljon kilogramów tytoniu greckiego; zakup zaś dalszych partyj ma nastąpić w niedługim czasie. W związku z tą tranzakcją pisze „Eleftheron Vima", organ obozu rządowego Venizelosa, co następuje:

„Powyższy gest Polski spotkał się w tutejszych kołach z nadzwyczajnem uznaniem, tem więcej, że podczas rokowań o traktat handlowy polsko-grecki, Polska nie chciała wziąć na siebie zobowiązania co do zakupna rocznego kontyngentu, przewyższającego 125.000 kg. Fakt ten witamy z wielką radością, gdyż w ten sposób nastąpi dalsze zacieśnienie węzłów handlowych między oboma państwami i jest rzeczą naturalną, że i Grecja, czyniąc zamówienia zagranicą, pomyśli w pierwszym rzędzie o Polsce.

Przy sposobności jednak chcielibyśmy się dowiedzieć, czy i ze strony Niemiec poczyniono większe zakupy tytoniu greckiego, gdyż z tem zastrzeżeniem podpisano i ratyfikowano przed dwoma laty umowę w sprawie telefonów z pewną firmą niemiecką. Naród grecki, przyjmując warunki umowy, miał na myśli głównie tę rekompensatę i dlatego jest rzeczą naturalną, że pragnie dzisiaj dowiedzieć się, czy Niemcy dotrzymały swego przyrzeczenia, złożonego w sposób tak uroczysty".

Walka z bezrobociem to walka z komunizmem! Pamiętaj o tem!

Kronika miejscowa.

— W dniach najbliższych przybywa do Krotoszyna pan Warzkiewicz przemysłowiec jedwabniczy z Ameryki który będzie udzielał wykładów o jedwabnictwie a w szczególności hodowli jedwabników i morwy dla tut. garnizonu.

Zainteresowani, szczególnie Kółka Rolnicze będą łask. w tej sprawie zwrócić się do Redakcji która bliższych informacji udzieli.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Chorych w Krotoszynie

zawiadamia Panów pracodawców i członków Kasy, że z dniem 1. XII. rb. zostaną ze względów oszczędnościowych **zlikwidowane** ekspozytury **Kasy** w Zdunach, Kobylinie i Dobrzycy.

W związku z powyższem reguluje się sprawę lecznictwa w tych miejscowościach, oraz ich okolicy następująco:

PP. Lekarze, lekarze dentyści i akuszerki praktykujący w pow. miejscowościach na rzecz Kasy Chorych przyjmować będą chorych członków Kasy na podstawie zaświadczenia pracodawcy stwierdzającego ich stosunek służbowy i roboczy oraz członkostwo Kasy. Od członków, którzy się nie wykażą powyższem zaświadczeniem, są lekarze uprawnieni do pobrania pieniężnego zastawu w myśl umowy ramowej zawartej w roku bieżącym pomiędzy Okręgowym Związkiem Kas Chorych, a Związkiem Lekarzy Zachodniej Polski w Poznaniu.

Wszystkie Magistraty, Gminy i Zarządy Obszarów Dworskich uprasza się o opublikowanie powyższego zarządzenia w sposób tam praktykowany, Panów Lekarzy, lekarzy dentystów i akuszerki zaś, o odpowiednie pouczenie zwracających się do nich po poradę członków tutejszej Kasy Chorych.

Komisarz Zarządzający: (—) Dr. B. SKOKOWSKI

Kierownik Kasy: (—) A. LIPIŃSKI

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropją, lecz samobroną!

Wyprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 7. grudnia 1931 r. o godz. 10-tej

będę sprzedawał publicznie najwięcej dającemu za gotówkę w majętności Dobrzyca Zamek:

3 stogi żyta, 50,000 cegły, 15,000 drenów 3—5 cali, 13 tys. pustaków Föstera.

BINEK, Egzekucyjny.

Wyprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 5-go grudnia 1931 r. o godz. 12-tej

będę sprzedawał publicznie najwięcej dającemu za gotówkę u p. Dr. Zygmunta Czarneckiego w Bugaju:

7 koni cugowych, 7 koni od 2 do 3 lat.

BINEK, Egzekucyjny.

FASONOWANIE KAPELUSZY

mereżkowanie i plisowanie

wykonuje

we własnej pracowni

szybko gustownie i tanio

St. Małysiakowa

Krotoszyn, — Koźmińska 2.

STELMACH

z swemi narzędziami, doświadczony w swym zawodzie, obecnie samodzielny, poszukuje posady w majątku od 1. IV. 1932 r. lub prędzej. Zgłoszenia do Orędow. Powiatowego.

PODWÓRZOWY

włódarz, z kilkuletnią praktyką we wszystkiem doświadczony, z dobremi świadectwami, 40 lat, poszukuje posady od 1. I. lub 1. IV. 1931 roku. Oferty do Orędow. Powiatowego.

Wszyscy twierdzą!

że jedyny na prowincji

„BAZAR" W. TYKOCIŃSKI w Krotoszynie

jest w stanie zadowolić każdego klijenta przez najniższe ceny — niezrównany wybór i najlepszy towar

WYPRZEDAŻ POZOSTAŁEJ KONFEKCJI ZA PÓŁ CENY

PŁASZCZE - SUKNIE - UBRANIA - SWETRY

CZCIONKAMI DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ w KROTOSZYNIE.